MONIKA ADAMCZYK-GARBOWSKA

ur. 1956; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Grzesiak, Zofia (1914-2004), twórczość Zofii Grzesiak, Zofia Grzesiak o swojej twórczości

Zofia Grzesiak o własnej twórczości

Patrząc na te rękopisy, wydaje mi się, że ona pisała bardzo spontanicznie. Są tam oczywiście różne przekreślenie czy poprawki, ale nie wiem w jakim stopniu wynikają one z jej pracy nad tekstem, a w jakim ze sposobu w jaki pisała na maszynie. Ona nie mówiła otwarcie o wydaniu. Była osobą bardzo niepewną siebie. Zawsze mówiła „ta moja pisanina – nic nie warta", ale była bardzo szczęśliwa kiedy ktoś interesował się jej twórczością, oraz kiedy czytała [komuś jej] fragmenty. Czasami jak do niej chodziłam, czy też ona nas odwiedzała to czytała fragmenty i wtedy taką zupełnie inną Panią Zofie można było zobaczyć, taką jakąś siłę. Ciągle miała ten kompleks, że jest niewykształcona; ciągle powtarzała obsesyjnie, że nie ma wykształcenie i że jej pisanie jest nic nie warte, ale skoro pisała i odczuwała taką potrzebę, to na pewno nie chciała pisać tylko do szuflady. Kiedy żył jeszcze Pan Tadeusz, a był to człowiek pełen energii, zawsze uśmiechnięty, jak się z nimi spotykałam, to zawsze Pani Zofia narzekała i mówiła jak to ona nic nie potrafi, a Pan Tadeusz uśmiechał się i zaprzeczał, ze wcale tak nie jest. Ona potrzebowała tego właśnie zaprzeczania. [Pan Tadeusz] na pewno ją wspierał i to też jest godne podziwu, bo to nie był człowiek specjalnie wykształcony, ale bardzo, bardzo inteligentny o bardzo szerokich horyzontach. Mógł przecież powiedzieć „a co ty tam piszesz, zajmij się czymś innym", a absolutnie tego nie robił.

Data i miejsce nagrania	2014-05-07, Lublin
Rozmawiał/a	Maciej Tuora
Redakcja	Bartosz Gajdzik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"